

# Recenzje – Polemiki

*HENRYK RUNOWSKI*

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego  
Warszawa

## **Włodzimierz Dzun: GOSPODARSTWA ROLNE OSÓB PRAWNYCH W PROCESIE TRANSFORMACJI SYSTEMOWEJ I INTEGRACJI Z UE**

IRWiR PAN, Warszawa 2015, 270 s.

W recenzowanej książce podjęto ważny problem, jakim jest ocena przemian, które zachodziły w gospodarstwach rolnych osób prawnych w okresie po zmianach systemu gospodarczego w Polsce, tj. po 1989 roku. Została ona dokonana na tle zmian zachodzących w tym samym okresie w gospodarstwach osób fizycznych. Autor prezentuje zmiany, które miały miejsce w obu formach prawnych gospodarstw rolnych w Polsce w wyodrębnionych trzech okresach, ze względu na zróżnicowane kształtowanie się warunków makroekonomicznych i społeczno-prawnych w latach 1990-1996, 1997-2003 i w okresie po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku do 2010 lub 2012 roku, w zależności od dostępnych danych. Oznacza to, że okres analizy był stosunkowo długi (ponad 20 lat), co pozwoliło na określenie długofalowych trendów kształtowania się badanych zjawisk.

W pracy zaprezentowano nie tylko zmiany w wymiarze ilościowym badanych zjawisk, ale również podjęto niełatwą próbę skonfrontowania zamierzeń i efektów przemian własnościowych rolnictwa państwowego. Można z całym przekonaniem powiedzieć, że jest to pozycja ważna w polskiej literaturze ekonomiczno-rolniczej, interesująca, miejscami wywołująca pokusę dyskusji z zaprezentowaną formą narracji i uogólniającego wnioskowania. Jest to z pewnością pozycja przyczyniająca się do lepszego zrozumienia procesów, jakie zachodziły w minionym ćwierćwieczu w polskim rolnictwie, w tym przede wszystkim w sektorze gospodarstw osób prawnych. W niektórych kwestiach nie jest pozbawiona emocjonalnego zabarwienia toku wywodu popartego doświadczeniami, przekonaniem oraz ocenami autora.

W nawiązaniu do celu opracowania, należy zgodzić się ze stwierdzeniem autora, że: „... brakuje szerszych opracowań analizujących zmiany, jakie zachodziły w sektorze osób prawnych oraz zmian miejsca i roli tego sektora w polskim rolnictwie”. ... „W przedstawionej pracy przeanalizowano instytucjonalne uwarunkowania tworzenia i rozdysponowania Zasobu WRSP oraz rozwoju sektora gospodarstw osób prawnych (GOP) w latach 1990-2012”.

Dla lepszego zrozumienia kierunków i skali zmian w sektorze gospodarstw osób prawnych, analiza ta została poprzedzona przedstawieniem sytuacji GOP w latach 80., a więc w dziesięcioletnim okresie przed zmianami systemowymi.

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów merytorycznych oraz podsumowania i wniosków, wykazu bibliografii i aneksu.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Gospodarstwa osób prawnych u progu przemian systemowych”, zawiera charakterystykę zmian w sektorze gospodarstw osób prawnych (gospodarstw uspołecznionych), jakie były następstwem regulacji prawnych wprowadzonych w 1981 roku (potocznie nazwanych reformą 3S”), zgodnie z którymi przedsiębiorstwa państwowe zaczęły funkcjonować na podstawie 3 zasad: samodzielności, samorządności i samofinansowania. Podstawowym miernikiem oceny przedsiębiorstw stał się wynik finansowy. W ramach tej reformy kierownictwa przedsiębiorstw podjęły – jak stwierdza autor – szeroko zakrojone działania na rzecz racjonalizacji poziomu i struktury produkcji. Podstawowym kierunkiem tych działań była likwidacja lub ograniczenie produkcji deficytowej, lub mało rentownej oraz dostosowywanie poziomu i struktury produkcji do zapotrzebowania rynku i warunków ekonomiczno-przyrodniczych. W rozdziale tym zaprezentowano również strukturę własnościową polskiego rolnictwa i wskazano miejsce gospodarstw uspołecznionych, w tym państwowych gospodarstw rolnych (PGR) i rolniczych spółdzielni produkcyjnych (RSP). W 1990 roku, a więc na początku przemian systemowych, funkcjonowało 4,9 tys. gospodarstw osób prawnych (PGR, RSP, gospodarstw rolnych kółek rolniczych i in.), które użytkowały łącznie 4,24 mln ha użytków rolnych (UR), to jest 22,6% ogółu UR w Polsce. Było w nich zatrudnionych ponad 0,6 mln osób, co stanowiło 14% pracujących w całym rolnictwie. Słusznie autor podkreśla, że znaczenie sektora gospodarstw osób prawnych było przestrzennie mocno zróżnicowane. Podsumowując, można powiedzieć, że ten rozdział opracowania stanowi opis swego rodzaju bilansu otwarcia dla późniejszych przemian własnościowych w rolnictwie.

Rozdział drugi, pt. „Gospodarstwa osób prawnych w procesie intensywnych przemian systemowych (lata 1990-1996)”, zawiera analizę makroekonomicznych uwarunkowań oraz tworzenia i rozdysponowania Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (ZWRSP), a także prezentację i ocenę zmian liczby oraz struktury gospodarstw, wyposażenia w podstawowe czynniki produkcji, poziomu i struktury produkcji rolniczej oraz efektywności gospodarowania. Procesy dostosowawcze w rolnictwie, w tym przekształcenia strukturalne, rozpoczęły się – jak wskazuje autor – pod przemożnym wpływem:

- przejścia rynku produktów rolnych od nadwyżki popytu do dużej nadwyżki ich podaży, spowodowanej spadkiem dochodów realnych ludności;

- zaniechania działań interwencyjnych na krajowym rynku rolnym oraz w zakresie wspierania modernizacji rolnictwa;
- nieograniczonego napływu do Polski produktów rolnych i spożywczych z zagranicy;
- gwałtownego demontażu jednostek i instytucji obsługujących rolnictwo oraz rozbitcia więzi kooperacyjnych gospodarstw rolnych z przetwórstwem rolno-spożywczym;
- prawie całkowitego zablokowania odpływu nadwyżek siły roboczej ze wsi do miast i z rolnictwa do działań pozarolniczych oraz powrotu części chłopo-robotników do pracy w gospodarstwach rolnych (zwiększenie bezrobocia utajonego).

W konsekwencji, w latach 1990-1993 nastąpiło gwałtowne pogorszenie relacji cen produktów sprzedawanych przez rolników do cen towarów i usług nabywanych na cele bieżącej produkcji rolnej i inwestycje. Autor stwierdza, że „gospodarstwom osób prawnych, w szczególności państwowym, przyszło się dostosowywać do warunków gospodarki rynkowej w znacznie trudniejszej sytuacji niż indywidualnym gospodarstwom rolnym”. Wynikało to, między innymi: z konieczności realizacji układu zbiorowego pracy, gwarantującego pracownikom wiele praw i przywilejów, egzekwowania niezależnie od sytuacji finansowej przedsiębiorstw dywidendy na rzecz państwa i spłaty kredytów zaciągniętych na inwestycje narzucone wcześniej „odgórnie”, w tym na budownictwo mieszkaniowe i infrastrukturę socjalno-bytową oraz destrukcyjnej w wielu wypadkach roli związków zawodowych i rad pracowniczych.

Zdaniem autora, „podstawowym problemem państwowych gospodarstw rolnych stała się niesprzyjająca atmosfera społeczno-polityczna wokół tej formy gospodarowania w rolnictwie”. Mimo zmian, jakie zaszły w latach 80. PGR były powszechnie krytykowane za niską efektywność, wysokie koszty produkcji czy złe zarządzanie. W opinii autora, był to okres gloryfikacji drobnotowarowej gospodarki chłopskiej i powszechnej wiary w hasło „małe jest piękne”. PGR postrzegane były jako „niereformowalne molochy komunistyczne”, będące przyczyną wszystkich nieszczęść w rolnictwie”. Dalej autor stwierdza, że „pomimo tej atmosfery znaczna część ekonomistów rolnych ... wskazywała, że wszystkie formy gospodarstw w naszym rolnictwie (indywidualne, spółdzielcze i państwowe) w dającym się przewidzieć czasie mają rację bytu i że prywatyzacja nie może być celem samym w sobie, a jedynie metodą poprawy efektywności gospodarowania”. Wskazuje też główne koncepcje przekształceń własnościowych. Przypomina, że jako pierwszą rozważano koncepcję dwustadialną transformacji, a więc w pierwszej kolejności komercjalizację przedsiębiorstw, a następnie stopniową ich prywatyzację z wykorzystaniem różnych dróg i metod.

W Sejmie pojawił się poselski projekt ustawy o państwowych gospodarstwach rolnych. Zakładał on przekształcenie PGR w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa z możliwością późniejszego wydzierżawienia bądź sprzedaży mienia przedsiębiorstwa osobom fizycznym lub spółkom prawa handlowego. Pierwszeństwo dzierża-

wy przysługiwałyoby spółkom, w których 50% współników stanowiliby pracownicy wydzierżawianego gospodarstwa. W odpowiedzi na ten projekt – jak wskazuje autor – opracowany został w dużym pośpiechu rządowy projekt ustawy, w którym „zaproponowano podjęcie ustawowej decyzji o likwidacji sektora państwowych gospodarstw rolnych jednorazowym aktem prawnym i dokonanie transferu mienia po zlikwidowanych państwowych gospodarstwach rolnych do sektora chłopskiego (gospodarstw rodzinnych)”. Kontynuując, autor stwierdza, że „bez większej dyskusji nad celowością i słusnością takiego podejścia do przemian ustrojowych w naszym rolnictwie projekt ten, tylko z niewielkimi modyfikacjami, został uchwalony przez Sejm 19 października 1991 r.”.

Zgodnie z tą ustawą, PGR miały być w ciągu maksimum 2 lat zlikwidowane w sensie prawnym, a ich mienie przejęte do Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa (jako reprezentanta, powiernika Skarbu Państwa) w celu jego efektywnego zagospodarowania poprzez: sprzedaż, dzierżawę, najem, wniesienie do spółki, administrowanie lub zarząd.

Zmiany, jakie zaszły w 1989 roku i na początku lat 90., bardzo silnie odczuwały także rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Autor uważa, że „był to przede wszystkim efekt zanegowania przez nowy system spółdzielczości rolniczej jako drogi poprawy struktury agrarnej naszego rolnictwa i traktowania tej formy gospodarowania jako reliktu PRL”.

Podsumowując ten okres analizy, autor stwierdza, że: „gospodarstwa osób prawnych – szczególnie, jeśli wyłączyć zdeorganizowane gospodarstwa rolne Zasobu WRSP (w części gospodarstwa powracające z nieudanych dzierżaw) przeznaczone do rozdysponowania – stosunkowo dobrze przeszły przez bardzo trudny okres przyspieszonych przemian własnościowych”. Dynamika zmian w tym sektorze była zdecydowanie korzystniejsza niż w sektorze gospodarstw osób fizycznych, aczkolwiek sektor ten w rezultacie przemian własnościowych powiększył się o bardzo dynamiczną grupę gospodarstw wielkoobszarowych.

Zdaniem autora – „w porównaniach tych należy także odnotować, że sektor osób fizycznych – w odróżnieniu od sektora gospodarstw osób prawnych – nie był poddany tak gwałtownym zmianom restrukturyzacyjnym, a przy tym, chociaż znacząco powiększył zasoby posiadanych środków trwałych, w szczególności maszyn i urządzeń, to nie zmniejszył zasadniczo zasobów pracy”.

Zakres merytoryczny rozdziału trzeciego pt. „Gospodarstwa osób prawnych w okresie poprzedzającym wejście Polski do UE (lata 1997-2003)” oraz rozdziału czwartego pt. „Gospodarstwa osób prawnych po wejściu Polski do UE” jest podobny jak w rozdziale drugim. W okresie przedakcesyjnym – jak podsumowuje autor – „rozwój sektora GOP odbywał się, z jednej strony, pod wpływem procesu kontynuacji procesu prywatyzacji i dekoloktywizacji, a z drugiej strony, pod możliwym wpływem obniżającej się rentowności produkcji rolniczej i pogarszającej się sytuacji na rynku pracy. W sektorze GOP nastąpiło nie tylko wykazane zmniejszenie produkcji rolniczej, lecz także zmniejszenie powierzchni użytkowanej ziemi oraz nakładów pracy i kapitału, w rezultacie poprawiła się nie tylko produktywność

ziemi, ale również produktywność pracy i ogólnie efektywność gospodarowania”. Należy, w przekonaniu autora, podkreślić, że wyniki produkcyjno-ekonomiczne sektora osób prawnych bardzo silnie obniżyły gospodarstwa skarbowe pozostające w Zasobie WRSP. Liczba gospodarstw osób prawnych, wynosząca w 1996 roku 4,5 tys., zmniejszyła się do 2002 roku do niecałych 3,6 tys. gospodarstw.

Zawartość rozdziału czwartego potwierdza, że w okresie po przystąpieniu Polski do UE (okres od 2004 r.) „nastąpiło wyraźne wyhamowanie bardzo dużej dynamiki zmniejszania się tego sektora gospodarstw osób prawnych charakterystycznej dla okresu przedakcesyjnego”.

W 2010 roku istniało około 3,5 tys. gospodarstw osób prawnych z zasiewami. Skala zmian była bardzo silnie zróżnicowana w poszczególnych formach prawno-własnościowych. Z jednej strony, nastąpiło wyraźne ożywienie rozwoju nowo powstałej grupy gospodarstw prywatnych osób prawnych (spółki krajowe i zagraniczne), co przejawiało się nie tylko znaczącym wzrostem ich liczby, lecz także jeszcze większym wzrostem powierzchni użytków rolnych w tych gospodarstwach. Z drugiej strony, trwało – chociaż z mniejszym natężeniem niż w okresie przedakcesyjnym – zmniejszanie się grupy gospodarstw państwowych i spółdzielczych. Sektor gospodarstw osób prawnych na tle gospodarstw osób fizycznych cechował się niższym poziomem nakładów pracy i wyższą wydajnością pracy oraz wyższą dynamiką poprawy produktywności i dochodowości ziemi. Wartość dodana brutto na 1 ha UR, a także na jednostkę pracy była znacznie wyższa niż w gospodarstwach osób fizycznych.

W rozdziale piątym pt. „Główne tendencje zmian w sektorze gospodarstw osób prawnych w latach 1990-2012” autor dokonał analizy zmian zachodzących w sektorze gospodarstw osób prawnych w zakresie: ich udziału w strukturze ogółu gospodarstw w Polsce, regionalnego zróżnicowania zmian, a także zmian w strukturze własnościowej i organizacyjno-prawnej, poziomu i struktury produkcji rolnej, wyposażenia w środki trwałe i w zasoby pracy oraz wartości produkcji rolnej i efektywności gospodarowania. Rozdział ten ma charakter swego rodzaju zwierciadła przemian w różnych typach sektora gospodarstw osób prawnych na tle sektora gospodarstw ogółem lub gospodarstw osób fizycznych. Jego zaletą jest to, że zostały tu zaprezentowane zmiany w całym okresie lat 1990-2012, co umożliwia uchwycenie podstawowych tendencji rozwojowych, w tym „upadków” i „wzlotów” sektora gospodarstw osób prawnych. Treść tego rozdziału w powiązaniu z częścią pt. „Podsumowanie i wnioski” stanowi udaną formę syntezy zawartości całej monografii.

Zastosowany układ pracy, polegający najpierw na odrębnej analizie tych samych zagadnień oddzielnie w poszczególnych podokresach (1990-1996, 2007-2003, 2004-2012), poszerza objętość pracy, przedstawia analizę „w odcinkach”, z punktu widzenia dużego bogactwa faktograficznej (liczbowej) prezentacji poruszanych zagadnień, daje niewątpliwie pełniejszy obraz stanu i zmian zachodzących w wyodrębnionych podokresach niż całościowa analiza całego badanego okresu (lata 1990-2012), z odwoływaniem się do poszczególnych podokresów, jak to ma miejsce w rozdziale 5. Równocześnie jednak utrudnia prowadzenie całościowego zwar-

tego wywodu na temat uwarunkowań, skali, kierunków i efektów przemian własnościowych sektora państwowego w rolnictwie w analizowanym ponad dwudziestoletnim okresie. Tę słabość zastosowanego rozwiązania dostrzegł chyba również autor, uznając za celowe całościowe prześledzenie zmian w analizowanym okresie, z uwzględnieniem podokresów, w rozdziale 5.

Odnosząc się do zawartości pracy, chciałbym podkreślić, że daje się w niej odczuć brak szerszej płaszczyzny (kanwy) teoretycznej dla omawianych zagadnień, w tym m.in. w zakresie istniejących poglądów na temat roli i znaczenia formy własności w rolnictwie, dyskusji na temat wielkości gospodarstw, słabości i przewag gospodarstw rodzinnych w stosunku do gospodarstw osób prawnych (prywatnych, państwowych, spółdzielczych) czy na temat pomiaru efektywności różnych form organizacyjno-prawnych gospodarstw. Byłoby bardzo korzystne dla pracy, gdyby rozważaniom teoretycznym został poświęcony odrębny rozdział, umieszczony na początku pracy, bezpośrednio po wstępie. Brak takiego rozdziału utrudnia merytoryczną interpretację i ocenę odnotowywanych kierunków przemian i ich efektów. Nasuwają się bowiem pytania: czy forma własności ziemi, jako podstawowego środka produkcji, jest zagadnieniem kluczowym? czy własność ziemi ma przewagę nad dzierżawą? czy ustrój pracy (własna czy najemna) przesądza o efektywności rolniczego gospodarowania? czy forma prawna gospodarstwa (przedsiębiorstwa) rolnego decyduje o ekonomicznych efektach gospodarowania? jakie znaczenie ma ekonomia skali?, nie mówiąc o efektach zewnętrznych generowanych przez różne formy organizacyjno-prawne przedsiębiorstw.

W pracy pojawiają się próby odpowiedzi na te pytania, ale podkład teoretyczny dla nich jest dość „szczerpy”. Doświadczenia krajów zachodnich wskazują, że w ramach rolniczego gospodarowania dzierżawa gruntów może być dobrą alternatywą dla własności ziemi. Europejski model rolnictwa przyznaje priorytet gospodarstwom rodzinnym, lecz nie tyle z powodów ekonomicznych, ile z powodów polityczno-społecznych. Inne z kolei są założenia modelu „amerykańskiego”, w którym główny nacisk kładzie się na efekty ekonomiczne. W Polsce nawiązuje się do założeń modelu europejskiego, dającego priorytet gospodarstwu rodzinnemu, ale warto podkreślić, że i w tym modelu akceptuje się istnienie i funkcjonowanie także innych form prawno-organizacyjnych, w tym gospodarstw osób prawnych (spółdzielnie czy spółki). Tego typu gospodarstwa, ale również (co prawda stosunkowo nieliczne) gospodarstwa państwowe występują nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach europejskich.

Główną słabością państwowych gospodarstw rolnych w przeszłości było, w moim przekonaniu, m.in. to, że występował tu rozdźwięk między skalą produkcji a stosowaną techniką oraz pracochłonne techniki wytwarzania. PGR korzystały z techniki podobnej, jak gospodarstwa rodzinne, były zatem raczej prostą sumą relatywnie niewielkich jednostek (folwarków) niż jednym całościowym dużym organizmem, wykorzystującym efekty ekonomii skali. Przy obecnym poziomie zaawansowania postępu technicznego, biologicznego i organizacyjnego (m.in. możliwości przepływu informacji, obserwacji zachowań zwierząt itp.) pojawiła się szansa na

pełniejsze niż poprzednio wykorzystanie efektów ekonomii skali, co z kolei możliwe jest tylko w części gospodarstw rodzinnych (obszarowo większych) oraz przedsiębiorstwach osób prawnych.

W tym świetle niektóre opinie zawarte w pracy mogą budzić pewne wątpliwości. Dotyczy to na przykład stwierdzenia, że „utrzymanie się znacznej zbiorowości gospodarstw państwowych i spółdzielczych oraz powstanie dużej zbiorowości prywatnych gospodarstw osób prawnych było niezamierzonym skutkiem przyspieszenia procesu przemian własnościowych”. Warto tu zauważyć, iż z punktu widzenia procesów prywatyzacji czym innym są gospodarstwa prywatne osób prawnych, a czym innym państwowe gospodarstwa rolne. Gospodarstwa prywatne osób prawnych są – jak wynika z ich nazwy – prywatne, podobnie jak prywatne są gospodarstwa osób fizycznych. To właśnie prywatyzacja państwowych gospodarstw rolnych była wiodącym założeniem przemian systemowych. Wybór formy prawnej sposobu gospodarowania powinien należeć w większym stopniu do właściciela lub użytkownika gospodarstwa niż decydenta centralnego, choć należy zauważyć, że uwarunkowania prawne przekształceń własnościowych przewidywały preferencje dla gospodarstw osób fizycznych oraz dla spółek powoływanych przez byłych pracowników PGR. Niezamierzonym efektem, z punktu widzenia architektów przemian, może być utrzymywanie się pewnej liczby gospodarstw państwowych, a nie prywatnych gospodarstw osób prawnych. Sądzę jednak, iż nawet najwięksi reformatorzy nie zakładali, że ani „kawałek” ziemi nie może pozostać własnością państwa. Główny przedstawiciel grupy pracującej nad kierunkami zmian własnościowych w rolnictwie doc. Antoni Leopold na konferencji w lipcu 1991 roku<sup>1</sup> poświęconej tym zagadnieniom stwierdził m.in.: „W stosunku do własności ziemi prezentuję taki pogląd, że grunty państwowe powinny być sprzedane rolnikom indywidualnym, ale kilkanaście procent polskich użytków rolnych powinno zostać w rękach państwa ze względu na jego rozkład przestrzenny” i dalej: „osobiście uważam, że rolnictwo w przyszłości w warunkach polskich będzie rolnictwem bez pracy najemnej, a więc z dominacją gospodarstw rodzinnych”. Określenie „z dominacją” nie oznacza „wyłącznie”. Dalej, mówiąc o problemach zagospodarowania majątku po PGR, A. Leopold stwierdzał, że „ziemia pozostaje własnością Skarbu Państwa, a dzierżawca staje się właścicielem wszystkiego tego, co jest kapitałem obrotowym”.

Kwestia prywatnych osób prawnych pojawiła się znacznie później, o czym pisze autor, komentując zmiany w kolejnych aktach prawnych (zarówno zmiany ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa, jak i ustawa o ustroju rolnym), a przyspieszenie, o którym autor wspomina, dotyczy raczej początkowego okresu przemian.

Uwaga autora o słabym wykorzystaniu budynków w gospodarstwach osób prawnych, w tym publicznych, również wymaga komentarza. Duża część budynków ze względów techniczno-organizacyjnych nie nadawała się do prowadzenia

---

<sup>1</sup> A. Leopold: *Rolnictwo w gospodarce rynkowej*. W: *Cele i metody przekształceń własnościowych państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej*. Wydawnictwo SGGW, Warszawa 1981.

produkcji w nowych warunkach ekonomicznych, tak samo jak niemożliwe było utrzymanie wysokiego poziomu zatrudnienia. Niewykorzystywanie części budynków na cele produkcyjne było widoczne również w innych krajach, które przechodziły zmiany systemowe w rolnictwie państwowym, a które realizowane były według innego modelu prawnego niż zastosowany w Polsce. Choć trzeba przyznać rację autorowi, że niewykorzystanie to mogło dotyczyć również budynków o niskim zużyciu „moralnym”.

Należy zgodzić się z wieloma innymi stwierdzeniami autora zawartymi w recenzowanej monografii. Dotyczy to m.in. tego, że początkowy okres przemian spowodował pogorszenie efektywności wykorzystania czynników produkcji, a także przyjętego założenia, że „najbardziej efektywne wykorzystanie zasobów w gospodarstwach rolnych zapewniają indywidualne gospodarstwa rolne, bowiem w gospodarstwach tych prawa własności są najlepiej zdefiniowane”, które to założenie – jak wykazał Autor – nie w pełni się potwierdziło. Zgodzić trzeba się też z poglądem autora, że „kwestia wpływu form własności na efektywność gospodarstw (przedsiębiorstw) rolnych jest bardziej złożona”.

Powyższe uwagi zawieram w recenzji przede wszystkim dlatego, aby pokazać listę dylematów, jakie pojawiały się w trakcie kształtowania przemian własnościowych w rolnictwie.

Główną wartością pracy jest to, że podjęto w niej szeroką analizę zmian i efektów funkcjonowania gospodarstw prawnych na tle ogólnych uwarunkowań makroekonomicznych i społeczno-politycznych okresu przemian systemowych gospodarki oraz przemian własnościowych w rolnictwie, z uwzględnieniem uwarunkowań wynikających z polityki rolnej i działalności Agencji Nieruchomości Rolnych (wcześniej AWRSP) w latach 1990-2012. Szczegółowo przeanalizowano m.in.: zmiany w liczbie i strukturze gospodarstw prawnych oraz wyposażeniu ich w użytki rolne, zmiany liczby gospodarstw osób prawnych i powierzchni użytków rolnych w tych gospodarstwach według województw, zmiany w zasobach pracy, zmiany w wyposażeniu w środki trwałe i obrotowe, zmiany w prowadzonej działalności rolniczej, z uwzględnieniem ogólnych tendencji odnotowywanych w produkcji rolniczej i w gospodarstwach według typów rolniczych, zmiany w wartości produkcji rolniczej gospodarstw osób prawnych i jej strukturze oraz zmiany w wielkości ekonomicznej gospodarstw osób prawnych i efektywności ich gospodarowania. Sformułowano wiele interesujących wniosków i uogólnień, w tym także dyskusyjnych. Wszystko to sprawia, że jest to praca bardzo wartościowa. Stanowi ważne uzupełnienie stosunkowo „szczerzej” wiedzy na temat gospodarstw osób prawnych w polskim rolnictwie. Zawiera interesującą prezentację ich przemian po 1990 roku w różnych obszarach działalności. Analiza przeprowadzona została na tle zmian zachodzących w gospodarstwach indywidualnych i całym rolnictwie, z uwzględnieniem kontekstu makroekonomicznego i społeczno-politycznego.

Niektóre sformułowane wnioski nie zostały jednak poparte dowodami. Dotyczy to m.in. wniosku mówiącego o tym, że: „w tych warunkach najlepszym rozwiązaniem byłoby rozłożenie przemian własnościowych na dwa etapy: pierwszy



etap – komercjalizacja oraz drugi etap – stopniowa prywatyzacja państwowych gospodarstw rolnych”. W pracy brak na to dowodów, ponieważ takie rozwiązanie nie było realizowane. Powstaje również pytanie, czy w tamtych warunkach makroekonomicznych, wyjątkowo niekorzystnych, co autor wielokrotnie w pracy podkreśla, i przy istniejącym zadłużeniu, kierownictwa skomercjalizowanych przedsiębiorstw byłyby w stanie udźwignąć ciężar koniecznych, często radykalnych zmian restrukturyzacyjnych, przy istniejącej wówczas pozycji związków zawodowych. Tego, niestety, nie wiemy. Autor wykazał, co prawda, że gospodarstwa osób prawnych, po początkowych kłopotach produkcyjno-ekonomicznych coraz skuteczniej poprawiają swoją efektywność. Jednak większość z tych gospodarstw nie powstała na skutek komercjalizacji, a następnie prywatyzacji, lecz przez wybór określonej formy prawnej w celu gospodarowania. Z pracy wynika, że gospodarstwa osób prawnych ze swej natury nie muszą być formą całkowicie obcą i „niechcianą” w krajobrazie polskiego rolnictwa. Warto, aby mieć to na uwadze również w kształtowaniu ustroju rolnego w Polsce.

Autorowi gratuluję kolejnego osiągnięcia naukowego, jakim jest opublikowana przez Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk monografia pt. „Gospodarstwa rolne osób prawnych w procesie transformacji systemowej i integracji z UE”. Zachęcam do jej lektury, bo warto.